



Sygn. akt II CSK 488/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego  
z siedzibą w W.

przeciwko R. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 27 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 lutego 2014 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600,- (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód – Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. pozwem z dnia 17 września 2012 r., skierowanym przeciwko R. S., wniósł o uznanie za bezskuteczną darowizny nieruchomości rolnej zawartej w dniu 15 lipca 2009 r. pomiędzy F. i I. małżonkami S. jako darczyńcami a pozwanym jako obdarowanym, twierdząc, że została ona dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela i przysługuje mu wierzytelność regresowa z tytułu zlikwidowanej szkody.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił powództwo ustalając, że w dniu 14 lipca 1997 r. w miejscowości T. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego nagłym wtargnięciem na jezdnię drogi publicznej krowy, hodowanej w gospodarstwie rolnym darczyńców, a znajdującej się pod nadzorem domownika W. W. Został on skazany za występki polegający na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Następstwem wypadku było uszkodzenie pojazdu marki Nissan oraz szkoda na osobie kierowcy i pasażera pojazdu. Małżonkowie S. nie zawarli umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej rolników, w związku z czym likwidacji szkody dokonał Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Prawomocny wyrok zasądający świadczenia na rzecz poszkodowanych zapadł w dniu 22 grudnia 2009 r., a jego wykonanie w łącznej kwocie 693.338,07 zł nastąpiło w dniach 29 grudnia 2009 r. i 8 stycznia 2010 r., ponadto na bieżąco płacona jest renta. W dniu 15 lipca 2009 r. F. i I. S. zawarli z synem R. S. umowę darowizny zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi T. nakładając na niego obowiązek ustanowienia na ich rzecz służebności osobistej mieszkania i użytkowania 75 arów gruntu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że spełnione zostały przesłanki uznania umowy darowizny za bezskuteczną wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pokrzywdzenie wierzyciela polegało na wyzbyciu się praktycznie całego majątku przez małżonków S. Stwierdził, że działali oni ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ponieważ przysporzenie na rzecz syna nastąpiło po wydaniu nieprawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo

odszkodowawcze. Jako podstawę prawną roszczenia regresowego wobec darczyńców Sąd wskazał art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 392 ze zm.)

Sąd Apelacyjny reformatoryjnym wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. oddalił powództwo. Podzielając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia uznał za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia regresowego, podniesiony przez pozwanego w apelacji wskazując, że przesłanką skargi pauliańskiej jest istnienie zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej wobec osoby, która dokonała czynności prawnej objętej żądaniem ubezsutecznienia. Przyjął, że roszczenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego uległo przedawnieniu na mocy art. 55 ust. 3 w zw. z art. 51 ust. 2 pkt 2b ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 1990, Nr 59, poz. 344 ze zm.) w zw. z art. 442 § 1 k.c. i art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Odpowiedzialność małżonków S. za szkodę wynika z art. 431 k.c. zobowiązującego tego, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje, do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody. Stwierdził, że skoro roszczenie regresowe Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przedawnia się w tym samym czasie, jak roszczenie poszkodowanego do sprawcy szkody, przed dniem 10 sierpnia 2007 r. ujawniły się szkody oraz upłynął dziesięcioletni termin od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, to na podstawie art. 2 ustawy o zmianie kodeksu cywilnego zastosowanie ma uchylony art. 442 § 1 k.c. Należy zatem przyjąć trzyletni termin przedawnienia liczony od zdarzenia szkodzącego, tj. daty wypadku, który zakończył się w dniu 14 lipca 2000 r., gdyż „wobec małżonków S. nie można mówić o popełnieniu przestępstwa”. Gdyby nawet uznać, za apelującym, że zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia wskazany w art. 442 § 2 k.c. dla roszczeń odszkodowawczych, których źródłem była zbrodnia lub występki, to i on upłynąłby przed wskazaną zmianą przepisów kodeksu cywilnego.

Rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone przez powoda skargą kasacyjną. Skarga, oparta na obu podstawach kasacyjnych, w zakresie prawa materialnego zarzuca naruszenie przepisów: art. 159 ust. 1 w zw. z art. 159

ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten nie ma zastosowania do roszczenia, o które toczy się sprawa; art. 528 w zw. z art. 527 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec pozwanych uległo przedawnieniu; art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny w zw. z art. 442 k.c. w zw. z art. 110 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że roszczenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec pozwanych uległo przedawnieniu. Zarzuty uchybienia przepisom postępowania wskazywały na naruszenie art. 381 k.p.c. poprzez dopuszczenie przez Sąd drugiej instancji nowych faktów i dowodów na potwierdzenie zarzutu przedawnienia, pomimo iż pozwany mogli skutecznie podnieść ten zarzut już w apelacji; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu podstaw prawnych rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający kontrolę instancyjną.

Sąd Najwyższy zważył:

Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to nie tylko, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ale i że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006r., I CSK 63/05, nie publ.). Naruszone przepisy muszą mieć ponadto charakter istotny. Chybiona jest zatem podstawa kasacyjna w zakresie odwołującym się do uchybienia wymogom określonym art. 328 § 2 k.p.c. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymienionemu przepisowi tylko wyjątkowo może wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiami określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich

koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Tak daleko idące wady uzasadnienia nie występują, a ocena prawidłowości rozstrzygnięcia jest możliwa. Ponadto, mimo dostrzegalnych wad motywów nie można przyjąć, że mogły mieć one wpływ na wynik sprawy. W szczególności Sąd nie powinien równolegle odwoływać się do różnych terminów przedawnienia w stosunku podstawowym, gdyż jego obowiązkiem było jednoznaczne zajęcie stanowiska w tym przedmiocie, niezależnie od tego, że skutek prawny przyjęcia jednego z nich nie byłyby taki sam.

Zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. oparty był na twierdzeniu o wadliwości dopuszczenia przez Sąd drugiej instancji dowodów na potwierdzenie zarzutu przedawnienia, podniesionego w środку odwoławczym, mimo że w tym czasie nie był jeszcze zgłoszony wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (dalej także jako: Fundusz). Nie zasługuje on na uwzględnienie z następujących względów. Art. 381 k.p.c. stwierdza, że zasadą jest dopuszczenie nowych faktów i dowodów, a wyjątkiem pominięcie, który nie ma zastosowania, gdy potrzeba powołania się na nie wynika później. Nie jest zatem istotne, że wskazany zarzut został podniesiony w apelacji wyprzedzająco i bezpodstawnie. Nowa okoliczność polegająca na złożeniu wobec Funduszu przez nie uczestniczące w procesie osoby trzecie (dalej także jako: dłużnicy) oświadczenia woli o odmowie zaspokojenia roszczeń z powołaniem się na upływ terminu przedawnienia powstała wprawdzie później, ale pozwany w toku postępowania apelacyjnego zgłosił ją ponownie w piśmie procesowym, tym razem z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z dokumentu zawierającego oświadczenie dłużników. W tej sytuacji uzasadnione było przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego dla wykazania twierdzenia o niezaskarżalności wierzytelności chronionej skargą pauliańską, powstałej po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Nie może być zatem skuteczny zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu umożliwiającego wykazanie nowego faktu, istotnego dla wyrokowania,

który powstał w wyniku czynności osób trzecich, nie uczestniczących w procesie. Powód nie wskazał ponadto na naruszenie art. 382 k.p.c., mającego charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, który powinien być powołany w ramach podstawy skargi kasacyjnej, wskazanej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli skarżący twierdzi, że sąd drugiej instancji wadliwie skonstruował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w następstwie bezpodstawnego uwzględnienia dowodu, który należało pominąć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, Nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, nie publ., z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, nie publ., z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, nie publ.).

Bezzasadne są zarzuty wywiedzione w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego. Odnosząc się do kwestii przedawnienia zauważyć należy, że błędne było stanowisko Sądu, odnoszące się do drugiej, wariantowo przyjętej, podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w oparciu o którą przyjął, iż do roszczeń poszkodowanych wobec F. i I. małż. S. (i odpowiednio roszczeń regresowych Funduszu) mógłby mieć zastosowanie również termin odnoszący się do czynów niedozwolonych będących przestępstwem. Wprowadzenie samodzielnego, dłuższego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i wyznaczenie początku jego biegu jako daty popełnienia przestępstwa, miało na celu rozszerzenie ochrony prawnej poszkodowanych. Pojęcie „jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku” w rozumieniu art. 442 § 2 k.c. należy jednak wyklądać nie jako przesłankę przedmiotową, odnoszącą się do samego faktu wystąpienia szkody wyrządzonej przestępstwem, tylko przesłankę podmiotową, wymagającą oceny podstaw odpowiedzialności osoby, przeciwko której jest skierowane roszczenie odszkodowawcze. Nieuzasadnionym uproszczeniem jest stwierdzenie, że musi być ona bezpośrednim sprawcą przestępstwa. Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie wydłużenie terminu przedawnienia w art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.) dotyczy zarówno roszczenia odszkodowawczego kierowanego przeciwko sprawcy szkody jak i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub

występkiem. Niemniej należy odróżnić sytuację, w której równolegle obok sprawcy szkody za jego (cudzy) czyn odpowiada inna osoba, od takiej w której, oprócz sprawcy, odpowiada inna osoba zarówno za czyn cudzy jak i za czyn własny. Odwołując się do konstrukcji deliktowego roszczenia odszkodowawczego uznano, że termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.) ma zastosowanie do podmiotu nie będącego sprawcą przestępstwa wtedy, gdy bezpośrednio z przepisu wynika, że jedną z przesłanek jego własnej odpowiedzialności deliktowej jest czyn niedozwolony innej osoby, będący przestępstwem. Tożsamość zdarzenia prawnego, powodującego powstanie szkody, skutkuje wówczas tym, że roszczenia odszkodowawcze wobec sprawcy przestępstwa i osoby odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn przestępczy przedawniają się w jednym wydłużonym terminie. Takiej tożsamości brak, jeżeli źródłem szkody jest delikt własny pozwanego, nie będący jednocześnie jego przestępstwem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75 z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 340/03, nie publ., z dnia 20 maja 2005 r., III CK 661/04, OSNC 2006, nr 4, poz. 73, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 81, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności darczyńców, objętej gwarancyjną odpowiedzialnością Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, był art. 431 k.c. Przepis ten ma charakter szczególny i wyłącza zastosowanie ogólnej podstawy odpowiedzialności za czyn własny (art. 415 k.c.). Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zatem sprawuje władztwo nad zwierzęciem, przy czym na zasadzie domniemania winy w nadzorze (*culpa in custodiendo*) odpowiada on także za osoby, którym powierzył pieczę nad zwierzęciem (podwładnego, domownika). Odpowiedzialność na podstawie art. 431 § 1 k.c. oparta jest na zasadzie winy za czyn własny oraz na zasadzie ryzyka za zawinione czyny cudze. Przepis ten wprowadza domniemanie winy o charakterze wzruszalnym, odnoszące się zarówno do chowającego lub posługującego się zwierzęciem, jak i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Taki reżim prawny nakazuje przyjąć, że odpowiedzialność deliktowa osoby chowającej zwierzę (tu: właściciela gospodarstwa rolnego) ma charakter samodzielny, niezależny od

czynu niedozwolonego innej osoby (tu: jego domownika), który sprawując powierzony nadzór nad tym zwierzęciem dopuścił się przestępstwa. Nie jest bowiem spełniona przesłanka „szkody wynikłej ze zbrodni lub występku” w znaczeniu przyjętym wyżej, co oznacza, że termin przedawnienia określał art. 442 § 1 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.) stanowiący, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.). W myśl art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny do roszczeń z czynów niedozwolonych, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, tj. 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. Konsekwentnie zarzut gwaranta - Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, że zastosowanie miałby dłuższy termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., który nie upłynął przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej także jako: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) jest chybiony. Skoro bowiem wypadek komunikacyjny miał miejsce w dniu 14 lipca 1997 r., a okoliczność, że w tej dacie poszkodowani dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia nie była kwestionowana, to termin przedawnienia wyekspirował w dniu 14 lipca 2000 r., tj. zarówno przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny jak i ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych i – wobec skutecznego podniesienia zarzutu w tym przedmiocie przez małż. S. – ich zobowiązanie przekształciło się w zobowiązanie naturalne.

Bezpodstawna jest podstawa naruszenia prawa materialnego w zakresie wskazującym na błędną wykładnię art. 159 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i w następstwie zaniechanie zastosowania jego oraz art. 110 ustawy. Wskazany przepis stanowi, że do postępowań dotyczących roszczeń Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego odpowiednie zastosowanie ma art. 159 ust. 1, odnoszący się do roszczeń odszkodowawczych, zgodnie z którym



postępowania wszczęte i nie zakończone przed dniem wejścia w życie tej ustawy (1 stycznia 2004 r.) toczą się według przepisów dotychczasowych. Jako przepis intertemporalny ma on bez wątpienia charakter procesowy, zatem błędnie powołano go w ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Zgodzić się jednak należy ze skargą kasacyjną o tyle o ile podnosi, że norma powyższa ma zastosowanie do wszystkich roszczeń Funduszu za wyjątkiem powstałych z tytułu opłat za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, jako wyraźnie wyłączonych przez ust. 3 art. 159. Regulacja tych roszczeń w omawianej ustawie jest bowiem szersza jak w uprzednio obowiązującej ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. 1996, Nr 11, poz. 62 ze zm.). Zgodnie z art. 110 ust. 1 i 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a (do zmiany korygującej z dniem 11 lutego 2012 r. błąd legislacyjny - art. 98 ust. 1 pkt 2), sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów, a roszczenia wynikające z ust. 1 ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, nie wcześniej jednak niż z upływem 3 lat od dnia spełnienia przez Fundusz świadczenia. Brak podstaw do dokonania takiej wykładni art. 159 ust. 1 w zw. z art. 159 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, która zezwalałaby na skuteczne dochodzenie przez Fundusz w oparciu o art. 110 przedawnionych roszczeń, jeżeli postępowanie w tym zakresie nie zostało przez niego wszczęte wcześniej. Po pierwsze - przyjęcie tego stanowiska musiałoby wynikać z oceny, że omawiana norma ma charakter retroaktywny i znosi skutki upływu terminów materialno-prawnych. Nie znajduje to uzasadnienia ani w treści przepisu, wprost odnoszącego się do zagadnień procesowych, ani w systematyce ustawy (umiejscowienie w Rozdziale 10. Przepisy przejściowe i końcowe). Przypomnieć należy, że podstawowa reguła prawa międzyczasowego określa, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu (art. 3 k.c.), natomiast do stosunków prawnych, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, należy stosować prawo dotychczasowe, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. XXVI przep. wpraw. k.c.). W zakresie

stosunków obligacyjnych obowiązuje zasada działania przepisów dotychczasowych, a wyjątek wynikający z § 1 art. XLIX przep. wpraw. k.c. odnosi się tylko do skutków prawnych zdarzeń, które nie są związane z istotą stosunku prawnego i nastąpiły po dniu wejścia w życie nowego prawa. Powszechnie ponadto akceptowana jest reguła, że do roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych zastosowanie mają przepisy obowiązujące w dacie ich popełnienia. Po drugie – w toku pozostawało postępowanie dotyczące roszczeń poszkodowanych przeciwko Funduszowi, a nie roszczeń Funduszu.

Bezpodstawnie zatem twierdzi skarżący, że podstawę prawną rozstrzygnięcia zarówno w zakresie wymagalności jak i przedawnienia roszczenia powinien stanowić przepis art. 110 ust. 1 i 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W dacie wystąpienia deliktu będącego źródłem szkody obowiązywała ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, której art. 51 ust. 2 stanowił, że do zadań Funduszu należy, gdy rolnik lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym wyrządzili szkodę pozostającą w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a rolnik nie miał ubezpieczenia obowiązkowego, wypłacanie za szkodę na mieniu i osobie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 3, w granicach określonych przepisem art. 5. Art. 55 ust. 3 ustawy określał, że Fundusz po wypłacie odszkodowania dochodzi zwrotu wypłaconych kwot od sprawcy i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umów ubezpieczenia. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1993 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz. U. Nr 134, poz. 653 ze zm.), wydane na podstawie delegacji zawartej w tej ustawie wskazywało, że gdy zidentyfikowany sprawca szkody (rolnik lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym) nie posiadał ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z ubezpieczenia OC, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłaca osobie uprawnionej odszkodowanie za szkodę na osobie i mieniu. Żaden z tych aktów prawnych nie wyłączał odpowiedzialności Funduszu za rolnika, gdy do wyrządzenia szkody doszło w wyniku przestępstwa

popelnionego z winy nieumyślnej, ani nie regulował samodzielnie terminu przedawnienia roszczeń regresowych. W okresie ich obowiązywania ukształtowało się jednolite stanowisko judykatury, że skoro w ustawie o działalności ubezpieczeniowej przed i po zmianie dokonanej ustawą z dnia 8 czerwca 1995 r. brak przepisu, stanowiącego bezpośrednią podstawę roszczenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu, to należy jej poszukiwać w kodeksie cywilnym. Przyjęto, że skoro Fundusz spłaca dług osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie, zatem dług formalnie własny, ale materialnie cudzy, to jest nią art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95, OSNC 1995, nr 12, poz.169). Konsekwentnie uznano, w odniesieniu do podobnego roszczenia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego do sprawcy szkody - posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu - o zwrot odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu na podstawie art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, że przedawnia się ono w tym samym czasie, jak roszczenie poszkodowanego do sprawcy szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996 r., III CZP 58/96, OSNC 1996, nr 10, poz.131, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1997 r., III CKN 239/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75). Na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 340/03, nie publ., w myśl którego oparcie roszczenia zwrotnego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. prowadzi do wniosku, że Fundusz spłacając poszkodowanego nabywa zaspokojoną wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty z takim samym ograniczeniem terminu, jaki - po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął - pozostawał poszkodowanemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia przez niego odszkodowania bezpośrednio od sprawcy szkody. Sąd Najwyższy odwołał się w nim do utrwalonego orzecznictwa (por. uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 r. III CRN 148/85, OSNCP 1986, nr 3, poz. 34,

uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1991 r. III CZP 71/90, OSNCP 1991, nr 7, poz. 82, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1977 r. I CZ 91/77, OSNCP 1978, nr 10, poz. 181). Zastosowanie powyższych reguł w niniejszej sprawie oznacza, że roszczenie Funduszu wynikające z przejęcia wierzytelności zaspokojonego wierzyciela, w oparciu o przedstawiony stan prawny, uległoby przedawnieniu z dniem 14 lipca 2000 r. Zasada stosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. jako materialno-prawnej podstawy subrogacji Funduszu w zakresie wierzytelności przysługującej wobec odpowiedzialnego za szkodę nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Niemniej, jak wyżej wskazano, w art. 110 samodzielnie uregulowano termin początkowy i termin przedawnienia roszczeń Funduszu. Przepis ten, w zakresie odnoszącym się do terminu przedawnienia, jak dotąd był przedmiotem wykładni jedynie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 120/13 (nie publ.), w którym przyjęto, że dopuszczalne jest wydłużenie na jego podstawie terminu, w którym Fundusz może dochodzić od odpowiedzialnego z tytułu czynu niedozwolonego zwrotu sum wypłaconych poszkodowanemu. Orzeczenie to zostało wydane w stanie faktycznym odmiennym jak w przedmiotowej sprawie, bowiem wprawdzie szkoda została wyrządzona wypadkiem komunikacyjnym z dnia 13 kwietnia 2003 r., tj. delikt wystąpił w okresie obowiązywania ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, ale dotyczyło roszczeń odszkodowawczych i odpowiednio roszczeń wynikających z wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, które nie były przedawnione w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Oczywiście bezpodstawnie zarzuca skarga naruszenie art. 528 w zw. z art. 527 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego uległo przedawnieniu. Powołane przepisy nie stanowiły podstawy zarzutu przedawnienia. W odniesieniu do skargi pauliańskiej ustawa zawiera bowiem samodzielną normę, zgodnie z którą uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności (art. 534

k.c.). Zwrot „nie można żądać po upływie” oznacza, że jest to termin zawity (prekluzyjny) prawa materialnego. Gdyby zaś, wbrew werbalnej treści zarzutu opierając się na jego uzasadnieniu, uznać, że skarżący kwestionuje stanowisko w przedmiocie wymogu zaskarżalności wierzytelności to wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury podstawą dochodzenia ochrony na podstawie art. 527 § 1 k.c. jest wykazanie posiadania wierzytelności w stosunku do dłużnika, który dokonał czynności prawnej kwestionowanej skargą pauliańską. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/2006, OSNC 2008-A, poz. 20, oraz nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 323/12).

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna w braku uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym orzeczono, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.